

Sygn. akt VIII Ca 184/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSO Włodzimierz Jasiński (spr.) |
| Sędziowie: | SSO Małgorzata Kończal SSO Jadwiga Siedlaczek |
| Protokolant: | st. sekr. sąd. Izabela Bagińska |

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2013 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. M.**

przeciwko **S. Ż.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Grudziądzu

z dnia 14 września 2012 r.

sygn. akt I C 747/12

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od pozwanego S. Ż. na rzecz powoda W. M. kwotę 2.688,04 zł (dwa tysiące sześćset osiemdziesiąt osiem złotych i 4/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania za instancję odwoławczą {w tym kosztów postępowania zabezpieczającego poniesionych przez powoda w wysokości 1.488,08 zł (jeden tysiąc czterysta osiemdziesiąt osiem złotych i 8/100)}.**

VIII Ca 184/13

UZASADNIENIE

Powód W. M. wnosił o zasądzenie od pozwanego S. Ż. na swoją rzecz kwoty 27.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1.02.2010r do dnia zapłaty oraz zasądzenie ustawowych odsetek od kwoty 4.000,00 zł od dnia 01.02.2010r..

do dnia 21.01.2011r. i od kwoty 4.000,00 zł od dnia 01.02.2010r. do dnia 09.06.2011r. Domagał się również zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania.

W dniu 28.09.2011r. Sąd Rejonowy w Wąbrzeźnie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym nakazał, aby pozwany S. Ż. zapłacił na rzecz powoda W. M. kwotę 27.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 01.02.2010r. do dnia zapłaty, odsetki ustawowe od kwoty 4.000,00 zł od dnia 01.02.2010r. do dnia 21.01.2011r., odsetki ustawowe od kwoty 4.000,00 zł od dnia 01.02.2010r. do dnia 09.06.2011r. oraz kwotę 338,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu, albo wniósł w tymże terminie zarzuty.

Pozwany S. Ż. wniósł zarzuty od powyższego nakazu zapłaty, zaskarżając nakaz zapłaty w całości. Pozwany zarzucił, iż powództwo jest przedwczesne, gdyż roboty nie zostały wykonane w całości. Według pozwanego nie została wykonana elewacja na cokole. Ponadto podniósł, że roboty zostały wykonane wadliwie. Wskazane przez pozwanego wady, to: niedomykające się okna i drzwi. Poza tym według pozwanego nastąpiła częściowa zapłata należności. Pozwany dokonał wpłaty następujących kwot: 4.000,00 zł, 4.000,00 zł i 7.000,00 zł. Wypłacone wynagrodzenie, zdaniem pozwanego, jest odpowiednie do zakresu wykonanych robót i ich jakości. Zdaniem pozwanego faktura wystawiona przez powoda jest niezgodna ze stanem rzeczywistym, nie odpowiada stanowi wykonanych robót. Została podpisana przez pozwanego z grzeczności ponieważ powód chciał rozliczyć usługę w 2009r.

Wyrokiem z dnia 14 września 2012 roku Sąd Rejonowy w Grudziądzu utrzymał w mocy nakaz zapłaty Sądu Rejonowego w Wąbrzeźnie z dnia 28 września 2011 roku oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu

Wydając powyższy wyrok Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 15.11.2009r. pozwany S. Ż. zlecił powodowi W. M. wykonanie robót budowlanych, polegających na: dociepleniu budynku, montażu dwóch okien oraz dostarczeniu materiałów do pokrycia dachu. Wynagrodzenie za wykonanie w/w robót oraz zakup materiałów ustalono na kwotę 35.000,00 zł brutto. Wskazano termin wykonania do 20.12.2009r. Zawarcie umowy na piśmie było poprzedzone wstępnymi rozmowami, które miały miejsce w domu pozwanego, położonym w Ś.. W rozmowach tych poza stronami, uczestniczyła żona pozwanego E. Ż.. Uzgodniono, że powód wykona elewację budynku położonego w Ś., przeznaczonego na działalność agroturystyczną, w szczególności wykona docieplenie budynku, pomaluje go, zamontuje dwoje okien oraz wymieni pokrycie na dachu budynku, tj. zdejmie stare pokrycie i położy nowe. Następnie powód zobowiązał się sporządzić kosztorys, obejmujący ustalony zakres robót. W kosztorysie przygotowanym przez powoda, powierzchnię docieplenia określono na 297 m⁽²⁾, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami. Jeszcze przed sporządzeniem umowy w formie pisemnej pozwany zrezygnował z wykonania pokrycia dachu, pozostając tylko przy zamówieniu dostarczenia materiałów.

Powód zgodnie z umową zawartą w dniu 15.11.2009r. przystąpił do rozpoczęcia robót na nieruchomości pozwanego w ustalonym terminie. Dostarczył także pozwanemu materiał do zmiany pokrycia. W dniu 23.12.2009r. został sporządzony przez strony protokół odbioru robót budowlanych, podpisany przez obie strony. W protokole tym stwierdzono, że roboty zostały odebrane przez pozwanego bez zastrzeżeń, bez stwierdzenia usterek i bez uwag.

Następnie w dniu 31.12.2009r. powód wystawił fakturę, obejmującą umówione przez strony wynagrodzenie, płatne przelewem do dnia 31.01.2010r. Faktura została przyjęta i podpisana przez pozwanego. Na poczet należności objętej w/w fakturą pozwany dokonał dwóch wpłat w kwocie po 4.000,00 zł tj. w dniu 21.01.2011r. oraz w dniu 11.06.2011r.

Po zamontowaniu przez powoda okien, jednego w altanie przylegającej do budynku, a drugiego w budynku mieszkalnym, pozwany zgłosił zastrzeżenia do montażu okna znajdującego się w budynku mieszkalnym. Powód po zgłoszeniu reklamacji skierował do pozwanego pracowników, którzy dokonali regulacji zawiasów okiennych. Po realizacji reklamacji pozwany nie zgłaszał już powodowi dalszych zastrzeżeń odnośnie wykonanych robót.

W dniu 01.04.2010r. powód W. M. oraz pozwany S. Ż. zawarli drugą umowę o roboty budowlane, której przedmiotem było wyłącznie pomalowanie budynku mieszkalnego za cenę 7.000,00 zł brutto. Termin wykonania robót określono na dzień 15.08.2010r.

Po wykonaniu robót i ich odbiorze przez pozwanego, powód wystawił w dniu 26.08.2010r. fakturę na kwotę 7.000,00 zł. Wynagrodzenie objęte tą fakturą zostało zapłacone przez pozwanego w dniu 26.08.2010r.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się przede wszystkim na dowodach z dokumentów oraz zeznaniach powoda W. M., gdyż Sąd nie znalazł podstaw, by je zakwestionować. Zeznania powoda znajdowały odzwierciedlenie w przedłożonych dokumentach, których prawdziwość również nie budziła wątpliwości Sądu.

Z zawartej przez strony w dniu 15.11.2009r. umowy o roboty budowlane jasno wynika, że powód miał wykonać wyłącznie docieplenie budynku oraz zamontować dwoje okien. Nadto miał dostarczyć materiał do wymiany pokrycia. Dopiero w kolejnej umowie zawartej w dniu 01.04.2010r., strony ustaliły, że powód ma wykonać dalsze roboty budowlane, polegające na pomalowaniu budynku mieszkalnego, który wcześniej został docieplony. Zeznania świadków E. Ż. oraz E. P. co do odmiennych ustaleń dotyczących zakresu robót oraz wysokości wynagrodzenia nie były dla Sądu przekonywujące. Według świadków rzeczywisty zakres robót oraz wysokość wynagrodzenia wynikały z ustnej umowy, która miała miejsce jeszcze przed sporządzeniem pisemnej umowy. Przede wszystkim należy wskazać, iż art. 648 §1 k.c. wyraźnie stanowi, że umowa o roboty budowlane powinna być stwierdzona pismem. Z kolei z art. 74 §1 k.c. wynika, iż zastrzeżenie formy pisemnej bez rygoru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków, ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. §2 cyt. przepisu jednak stanowi, że mimo niezachowania formy pisemnej, przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę.

Powód nie sprzeciwił się przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadków oraz z przesłuchania stron. Należy bowiem podkreślić, iż zgoda na przeprowadzenie dowodu może być wyrażona przed sądem w postaci czynności procesowej, bądź też może być udzielona nieformalnie, nawet per facta concludentia

Odnosząc się do zeznań świadków E. P. oraz E. Ż., to należy przede wszystkim wskazać na rozbieżności występujące w zeznaniach w/w świadków. Świadek E. Ż. zeznała, że data na fakturze opiewającej na kwotę 35.000,00 zł jest zgodna ze stanem faktycznym i że została wystawiona jeszcze przed sporządzeniem pisemnej umowy. Z zeznań tych zatem wynika, że do spisania umowy doszło po 31.12.2009r. Świadek E. Ż. wskazała ponadto, że strony zawarły tylko jedną umowę w formie pisemnej i nie było żadnych aneksów do tej umowy. Faktyczne wynagrodzenie umówione przez strony wynosiło 23.000,00 zł. Z kolei świadek E. P. zeznała, że umowa w formie pisemnej faktycznie została zawarta w październiku 2009r. i później były sporządzane aneksy do tej umowy. Wysokość wynagrodzenia strony ustaliły natomiast na kwotę 20.000,00 zł. Dopiero w dalszej części swoich zeznań podała, że strony ustnie uzgodniły wynagrodzenie w kwocie 23.000,00 zł. Niespójność w zeznaniach świadków wpłynęła na negatywną ocenę wiarygodności ich zeznań. Całkowicie nielogiczne były dla Sądu twierdzenia świadka E. Ż. by dokumenty w postaci protokołu odbioru robót oraz faktury, dotyczącej zapłaty kwoty 35.000 zł były sporządzone jeszcze przed wykonaniem robót. Nie do pomyślenia jest bowiem, by pozwany godził się na podpisanie protokołu odbioru robót w trakcie ich wykonywania po to tylko, by spełnić oczekiwania powoda, który chciał dokonać rozliczenia jeszcze w 2009r. Świadcowie E. P. i E. Ż. wskazywały ponadto na szerszy zakres robót budowlanych, określony w umowie ustnej, jednak Sąd nie podzielił ich zeznań również w tej części. Należy bowiem wskazać, iż według świadków ustalenia dokonane w formie ustnej poprzedzały zawarcie umowy w formie pisemnej. Niewiarygodne jest więc dla Sądu by ewentualne ustalenia dokonane ustnie między stronami pozostały wiążące, skoro później strony zdecydowały się na zawarcie pisemnej umowy. Istotne jest, że roboty budowlane polegające na pomalowaniu budynku mieszkalnego, na które powoływali się świadkowie zostały objęte odrębną umową zawartą w późniejszym terminie tj. w dniu 1.04.2010r, natomiast z prac związanych z wymianą pokrycia dachu pozwany zrezygnował, co potwierdził świadek E. Ż.. Strony umówiły się tylko na dostarczenie materiału na wymianę pokrycia. Nie było natomiast żadnych ustaleń między stronami co do montażu drzwi zewnętrznych, położenia płytek na balkonie oraz na fundamencie. Zeznania świadków

w tej części nie były dla Sądu przekonujące, czemu Sąd dał już wcześniej wyraz. Zeznania pozwanego S. Ż. co do szerszego zakresu umówionych robót były również nie do przyjęcia. Według pozwanego, powód miał położyć płytki na balkonie oraz wykonać cokolwiek na fundamencie. Pozwany nie wiedział jednak kiedy zostały dokonane te ustalenia, czy w formie ustnej czy pisemnej. Nie był również zorientowany odnośnie tego, że roboty polegające na pomalowaniu budynku były przedmiotem odrębnej umowy zawartej na piśmie. Nie orientował się ponadto co do wysokości ustalonego wynagrodzenia, a także dokonanych wpłat na poczet tego wynagrodzenia. Zeznania pozwanego w ogóle nie wniosły niczego istotnego do sprawy ponieważ pozwany nie miał żadnej wiedzy na temat łączącej strony umowy i jej postanowień. Sam przyznał, że wszystkimi sprawami zajmowała się jego małżonka E. Ż. Zeznania powoda W. M. były natomiast wyczerpujące, logiczne i konsekwentne. Powód wyjaśnił, że przeprowadzał pewne prace na balkonie, które jednak sprowadzały się wyłącznie do skucia posadzki. Konieczność wykonania tych robót wynikała stąd, że nakładany styropian miał szerokość 12 cm, a wszystkie obróbki blacharskie są wykonywane pod styropianem i stąd zachodziła potrzeba skucia części posadzki. Powód przyznał, że zawarta umowa nie obejmowała tych prac, gdyż nie można było ich wcześniej przewidzieć, ale też nie żądał z tego tytułu wyższego wynagrodzenia. Co do montażu drzwi to powód wskazał, że usługa ta została wykonana przez jego pracownika S. M. na życzenie żony pozwanego E. Ż. i była to wyłącznie umowa między nimi. Również wynagrodzenie z tego tytułu w kwocie 50 zł pobrał S. M.. Także w kwestii zamurowania otworów okiennych na poddaszu nie wiązała strony żadna umowa i były to wyłącznie ustalenia pomiędzy pracownikami powoda, a E. Ż.. Według zeznań świadka E. P. w lutym bądź marcu 2010r matka E. Ż. zgłaszała powodowi zastrzeżenia odnośnie montażu okien. Zastrzeżenia te były przedstawione ustnie. Zdaniem powoda wskazane usterki zostały naprawione i nikt nie zgłaszał mu dalszych reklamacji. Pozwany S. Ż. załączył do złożonych zarzutów pismo stanowiące odpowiedź na zgłoszoną reklamację, jednakże reklamacja ta dotyczyła wyłącznie drzwi i przedstawiona była producentowi. Na żadną kolejną reklamację zgłoszoną powodowi w zakresie montażu okien pozwany S. Ż. nie powoływał się. Zatem pozwany nie wykazał by w późniejszym czasie żądał usunięcia usterek dotyczących montażu okien. Co się zaś tyczy ewentualnych ubytków w elewacji budynku powstałych podczas rozbierania rusztowania to należy przede wszystkim wskazać, że usterki te nie zostały wymienione w zarzutach od nakazu zapłaty, a dopiero w dalszym piśmie stanowiącym odpowiedź na stanowisko powoda w kwestii złożonych zarzutów. Ponadto wady te dotyczyły robót budowlanych objętych umową zawartą w dniu 1.04.2010r. Przede wszystkim jednak pozwany w związku z podnoszonymi zarzutami dotyczącymi wadliwości wykonanych robót budowlanych nie wywodził żadnych roszczeń, które miałyby wpływ na niniejszą sprawę. Zgodnie z przepisem art.637 par.1 k.c. jeżeli dzieło ma wady, zamawiający może żądać ich usunięcia, wyznaczając w tym celu przyjmującemu zamówienie odpowiedni termin z zagrożeniem, że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu nie przyjmie naprawy. Z kolei par.2 cyt. przepisu stanowi, że gdy wady usunąć się nie dadzą, albo gdy z okoliczności wynika, że przyjmujący zamówienia nie zdoła ich usunąć w czasie odpowiednim, zamawiający może od umowy odstąpić, jeżeli wady są istotne; jeżeli zaś wady nie są istotne, zamawiający może żądać obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku. To samo dotyczy wypadku, gdy przyjmujący zamówienie nie usunął wad w terminie wyznaczonym przez zamawiającego. Pozwany nie złożył żadnego oświadczenia, wynikającego z przepisów o rękojmi (art.637 par.2 k.c.) tj. o odstąpieniu od umowy lub obniżeniu wynagrodzenia w odpowiednim stosunku. Termin na dokonanie zawiadomienia o wadzie dzieła wynosi miesiąc od jej wykrycia, a w wypadku gdy zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte, miesiąc od czasu, w którym przy zachowaniu należytej staranności zamawiający mógł wadę wykryć (art.563 par.1 k.c. w zw. z art.638 k.c.). Pozwany nie zgłosił w ogóle skutecznie reklamacji, czyli prawem określonego żądania usunięcia wad. Zgodnie z art.568 par.1 k.c. w zw. z art. 638 k.c. uprawnienie z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie roku od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana. Obecnie pozwany nie może więc już zgłosić reklamacji – żądania usunięcia wad robót wykonanych przez powoda, w którym powinno być ujęte: określenie wad , termin ich usunięcia, sankcja za niedotrzymanie terminu. Wprawdzie zarzut z tytułu rękojmi może być podniesiony także po upływie terminu rocznego, ale pod warunkiem, że przed jego terminem zamawiający zawiadomił drugą stronę o wadzie. Skoro pozwany nie zgłosił skutecznie zarzutów z tytułu rękojmi, nie odstąpił od umowy , nie skorzystał z żądania obniżenia wynagrodzenia ze względu na wady dzieła, to w ocenie Sądu powodowi należy się całe umówione wynagrodzenie za wykonane prace zgodnie z art.647 k.c. i zawartą między stronami umową.

Ponieważ na poczet należności objętej fakturą z dnia 31.12.2009r pozwany wpłacił łącznie 8.000 zł (2 x po 4.000 zł), pozostała do zapłaty kwota dochodzona niniejszym pozwem. Odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie od

dochodzonej kwoty oraz od kwot uiszczonych przez pozwanego uzasadnia art.481 par 1 i 2 k.c. Zatem skoro wniesione przez pozwanego zarzuty od nakazu zapłaty okazały się bezzasadne, Sąd w oparciu o przepis art.496 k.p.c. utrzymał w mocy nakaz zapłaty Sądu Rejonowego w Wąbrzeźnie z dnia 14.09.12r.

O kosztach zawartych w pkt.2 wyroku Sąd orzekł na podstawie art.98 par.1 i par.3 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach sądowych zawarte w pkt.3 wyroku uzasadnia przepis art.113 ustęp 1 a contrario ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010r,nr 90, poz.594).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu błędną i jednostronną ocenę materiału dowodowego poprzez bezzasadne uznanie za niewiarygodne zeznań świadków powołanych przez pozwanego , a bezkrytyczne przyjęcie za wiarygodne stanowiska powoda co stanowi naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

i mając na uwadze powyższe wniósł o :

zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Już na wstępie rozważań należy podkreślić , iż skuteczność postawienia zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga od apelującego wykazania , że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania , lub doświadczenia życiowego. To bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony (apelującego) o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów (dokumentów , a nie zeznań świadków) i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. I na takim właśnie przekonaniu oparta jest niniejsza apelacja pozwanego.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy trafnie i bez przekroczenia granic dowolności ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy opierając się słusznie przede wszystkim na dokumentach (umowach pisemnych) , które odzwierciedlały łączące strony niniejszego postępowania stosunki prawne i precyzowały wszystkie elementy niezbędne do oceny zasadności roszczenia powoda dochodzonego w tym postępowaniu. Na tle tych dowodów zeznania świadków E. P. jak i E. Ż. – osób bliskich pozwanemu , a zatem w jakimś zakresie zainteresowanych korzystnym rozstrzygnięciem dla pozwanego musiały zostać poddane szczególnej ocenie , co też Sąd pierwszej instancji dokonał precyzyjnie wskazując po analizie tych zeznań na wewnętrzną ich sprzeczność , a także na odbiegającą w opisywaniu faktów od faktów wynikających z treści pisemnych umów łączących strony. Stąd też w ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy miał pełne podstawy w ramach swobodnej oceny dowodów podważenia wiarygodności zeznań świadków w stosunku do których apelujący ma zupełnie inną ocenę.

Dlatego też Sąd Okręgowy bez potrzeby ich powtarzania przyjmuje zarówno ustalenia faktyczne jak i ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego Sądu pierwszej instancji za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Okręgowego wymaga dodatkowego podkreślenia fakt , iż strony niniejszego postępowania łączyły dwie umowy o wykonanie robót budowlanych (w różnym zakresie przedmiotowym) i obie sporządzone zostały na piśmie. Roszczenie dochodzone w niniejszym postępowaniu wynika z pierwszej z umów , gdyż druga w kolejności umowa została wykonana i pozwany zapłacił powodowi wynikającą z niej należność. Nic zatem nie stało na przeszkodzie o ile strony zamierzały rozszerzyć zakres przedmiotowy pierwszej z nich by z tego tytułu zawrzeć dodatkowe porozumienie pisemne bez potrzeby uciekania się do ustaleń ustnych (i taką wersję zdarzeń popiera apelujący) skoro po upływie wykonania terminu pierwszej z umów zawarta została kolejna. Trafnie zatem zauważył Sąd Rejonowy , iż przyjęcie ewentualnych dodatkowych ustnych uzgodnień między stronami już po wykonaniu pierwszej umowy z logicznego punktu widzenia jak i doświadczenia życiowego nie było przekonujące. Próby przy tym wykazywania przez

pozwanego, iż poza postanowieniami pisemnymi pierwszej z umów jej zapłata miała zależeć także od uzyskanych przez niego urzędowych dotacji usprawiedliwiających późniejszy obowiązek zapłaty jak i powoływanie się na fakty rozliczeń podatkowych korzystnych dla powoda wskazujących na późniejszy termin wykonania umowy nie wytrzymuje krytyki. Strony bowiem podpisały końcowy protokół odbioru wykonania robót wynikających z umowy będącej podstawą dochodzenia roszczeń w niniejszej sprawie, a zatem tym samym uznały, że została ona ostatecznie wykonana. Oznacza to, iż zapłata za wykonaną umowę powinna nastąpić w umówionym terminie wynikającym z treści umowy. Jeżeli natomiast okazało się, że ujawniły się już po odbiorze prac budowlanych usterki powstałe przy realizacji umowy, to fakt ten nie może stanowić podstawy do odmowy zapłaty wynagrodzenia dla wykonawcy (powoda) tym bardziej, iż usterki zostały przez wykonawcę usunięte (naprawione). Realizacja uprawnień odbiorcy (zamawiającego) prac budowlanych z tytułu dostrzeżonych usterek ma bowiem swoją odrębną procedurę i nie wpływa na powinność zapłaty za wykonane roboty budowlane.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 orzeczenia.

Rozstrzygnięcie wynikające z punktu 2 orzeczenia wydano na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 i nast. k.p.c. Poza wynagrodzeniem pełnomocnika występującego w sprawie po stronie powoda (1.200 zł) wynikającego ze stawki opisanej w § 6 pkt 5 i § 13 pkt 1 ppk1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) Dz. U. Nr 163, poz 1348 ze zm., objęło ono także koszty postępowania zabezpieczającego wynikłe z wszczęcia procedury egzekucyjnej na kwotę 1.488,04. Kwota ta stanowi koszty postępowania sądowego i wynika z prawomocnego postanowienia organu egzekucyjnego – Komornika Sądowego działającego przy Sądzie Rejonowym w Grudziądzu. O kosztach tych rozstrzyga sąd w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (por. postanowienie SN z 5 czerwca 2012 roku II PZ 16/12 - lex 1235835).